

## BARBARA BIBIK

ur. 1938; Lublin



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, PRL, dzieciństwo, ulica Północna, ulica Drobna, Czechówka, cegielnia, ulica Wieniawska, szpital na ulicy Janczewskiego, ulica Janczewskiego, Majdan, kościół na Czwartku, Milejów, Dom Partii, Akademia Medyczna, dzielnica Czechów, dzielnica Sławinek, dzielnica Choiny, Górki Czechowskie, Aleje Racławickie, wygląd Lublina po wojnie, ulica Kunickiego, mieszkanie rodziców, projekt Historia zamknięta w mieszkaniu. Opowieści o PRL

### Wychowałam się na Czechówce

Moi rodzice urodzili się w Lublinie, ja również - 22 lipca 1938 roku. Urodziłam się na ulicy Północnej, natomiast moja babcia ze strony mamy mieszkała na [ulicy]Drobnej – tam gdzie w tej chwili jest pogotowie na Czechowie. Mieszkaliśmy w kamienicy, było kilkoro lokatorów, więc babcia zabrała mnie, tatę i mamę do siebie, do domku, oczywiście wynajętego. To był taki dom z białego kamienia – taki jak wiele, wiele innych. To nie było Śródmieście, tylko tak jakby troszeczkę poza, to już nie było miasto. Czechówka – tak to się nazywało. Tam dalej były pola, była cegielnia, były takie złoża gliny. Cegielnia normalnie funkcjonowała, wyrabiano się cegłę. To było mniej więcej w tym miejscu, jak stoi teraz między tymi dwoma szosami, kierując się do ulicy Wieniawskiej; gdzie stoi po środku ten budynek stary, już do rozburzenia. Tu gdzie teraz stoi szpital na Janczewskiego, policja - to było zbudowane. Było też takich parę domków - nazywało się to Majdan. Ale to było na polu chyba prywatnym, bo mówiło się, że idziemy przez pole Chrzanowskiego – to się szło tam na cmentarz, do kościoła na Czwartek. Po jednej stronie były te domy jednorodzinne i tam żeśmy mieszkali do [19]62 roku. W [19]62 roku mój tata dostał mieszkanie, bo był pracownikiem wieloletnim firmy budowlanej na [ulicy] Skłodowskiej. Jeździł w teren: Milejów i jakieś tam inne silosy, różne jakieś domy, ten Dom Partii, który teraz należy do Akademii Medycznej, to też mój tata tam pracował. Była [po sąsiedzku] rodzina - Statkowie - rodzeństwo i rodzice. Później byli Kudelscy. Znam ich, bo chodziliśmy razem do szkoły. Później byli Matraszkowie, była taka babcia - pani Matraszek, która wychowała dwie wnuczki, ponieważ ich matka została zabita przez Niemca. Później, tu bliżej już jak się dochodzi w dół Wieniawskiej, i teraz na Czechów idzie się do góry,

to po tej stronie, idąc od ulicy Wieniawskiej w dół, po lewej stronie była jeszcze rzeczka Czechówka, której teraz już nie ma. Dalej jeszcze w kierunku Sławinka były dwa stawy, mniej więcej na poziomie ulicy Snopkowskiej, tam gdzie są w tej chwili te bloki. Za stadionem były dwa ogromne stawy - tego też już nie ma. Jest jeszcze stary bunkier po prawej stronie, gdzie Niemcy podczas okupacji składali prawdopodobnie naboje - do tej pory jest ta ściana przy Północnej, przy jezdni. Tu gdzie w tej chwili wjeżdża się w ulicę na Czechów, w kierunku pogotowia, tam jest osiedle, kościół Mariawicki, teraz są schody, przedtem nie było schodów, tylko od razu od ulicy Wieniawskiej w dół Lubomelskiej szło się i dookoła. Bo tam była góra, taka jak jest w tej chwili, tylko na tej górze stała szkoła, pamiętam, stał budynek. Za moich czasów, to była ochronka dla dzieci, sierot, nie wiem skąd te dzieci były. Później zrobili z tego szkołę milicyjną. Za tą szkołą milicyjno-policyjną był dwupiętrowy stary budynek – domki jednorodzinne po jednej i po drugiej stronie. Po tej stronie prawej była cegielnia. Później był plac taki, gdzie wypalali cegłę i glinianki, gdzie tę glinę czerpali. Wózkami wozili. A po tej jednej stronie, po lewej, idąc do góry tam w kierunku Choin - gdzie teraz są Choiny, były domy też jednorodzinne. W kierunku tych Górek Czechowskich były pola. Był również folwark, tu gdzie teraz jest szpital na Jaczewskiego, bo pierwszy pojawił się na naszym horyzoncie szpital na Jaczewskiego. Myśmy nawet nie wiedzieli, co to tam się buduje. W [19]62 roku tata dostał mieszkanie na Alejach Raławickich, tu przy Głowackiego, mieszkanie służbowe, tam do czasu zamążpójścia mieszkaliśmy. W [19]68 roku przeprowadziliśmy się na Kunickiego. Ale to też był okres przejściowy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-10-15, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Lasota, Monika Chylińska
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota, Marek Makus
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"